

Sygn. akt I ACa 1188/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.)
Sędziowie:	SSA Walter Komorek SSA Jan Surma
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji**

**w T.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 566/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adw. A. W. 2.700 zł oraz należny podatek od towarów**

**i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo M. S., którym domagał się on zasądzenia od Skarbu Państwa – Komendanta Powiatowego Policji w T. kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i 80 000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki, z tego powodu, że policja bezzasadnie skierowała przeciwko niemu wniosek o ukaranie do sądu Rejonowego w T. w związku ze zdarzeniem drogowym a wcześniej prowadziła postępowanie w sposób uciążliwy i utrudniający prowadzenie

działalności zarobkowej. Sąd ten ustalił, że 19 lipca 2009 r. doszło do kolizji, w wyniku której samochód uderzył w słup energetyczny i ogrodzenie posesji. Poszukując właściciela pojazdu (kierowca zbiegł) policja dotarła do powoda, z którym skontaktowała się telefonicznie. Powód twierdził, że sprzedał już ten samochód, nie może sobie przypomnieć danych kupującego, nie chciał także ujawnić miejsca swojego pobytu. Podjęto decyzje o skierowanie do Sądu wniosku o jego ukaranie – za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i kierowanie pojazdem bez uprawnień. W toku postępowania przed Sądem powód został doprowadzany z Aresztu Śledczego, w którym przebywał w związku z inną sprawą, na dwie z czterech rozpraw. Został ostatecznie uniewinniony od zarzucanego mu wykroczenia wyrokiem z dnia 5 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdą wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. Nie udowodnił, że w ogóle do takiego naruszenia doszło, a nadto, nawet gdyby uznać odmiennie, to działań policji nie sposób ocenić, jako bezprawne. Powód nie udowodnił też ani faktu poniesionej szkody związanej z utratą zarobków ani nade wszystko niezgodnych z prawem działań czy zaniechań policji, które odpowiedzialność taką mogłyby ewentualnie uzasadniać.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód domagając się jego zmiany i zasądzenia żądanej kwoty 200 000 zł. Skarżący zarzucił sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału przez przyjęcie że działania strony pozwanej nie miały charakteru bezprawnego i że na ich skutek nie poniósł on żadnej szkody.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Wynika z nich w sposób nie budzący wątpliwości, że działaniu strony pozwanej nie można przypisać bezprawności, a stanowi to niezbędną przesłankę odpowiedzialności z naruszenie dóbr osobistych. Nawet więc, jeśli do takiego naruszenia by doszło, to o odpowiedzialności takiej nie może być mowy. Pozwana podjęła działania w celu ustalenia właściciela samochodu uczestniczącego w zdarzeniu drogowym i kierowcy, który spowodował to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W okolicznościach sprawy wykroczeniowej działania te były w pełni uzasadnione. Samochód był pojazdem firmowym powoda z ujawnionym na zewnątrz numerem jego telefonu. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia. Oczywistym więc dzianiem były próby wykorzystania ustalonych na miejscu zdarzenia danych, wskazujących wprost na powoda. Pozwana zresztą poszukiwania te prowadziła szerzej, bo zarówno w ewidencji pojazdów (gdzie figurował poprzedni właściciel), jak i w ewidencji ubezpieczeń (gdzie figurował powód). Jest oczywistym i zgodnym z logiką działanie zmierzające do skontaktowania się z domniemanym sprawcą zdarzenia, a w każdym razie z właścicielem samochodu, który powinien widzieć, w czyich rękach znajduje się pojazd. Tymczasem powód w żaden sposób nie ułatwił pozwanej zadania, a swoim zachowaniem i zasłanianiem się niepamięcią oraz odmową wskazania miejsca pobytu dodatkowo sytuację skomplikował. Zauważyć przy tym trzeba, że powód w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w T. zeznał, że sporny samochód należy do niego, 19 lipca 2009 r. – w dniu zdarzenia korzystał z niego pracownik jego firmy, obywatel Czech, którego nazwiska jednak z powodu niepamięci nie wskazał. Stwierdził wręcz, że nie powiedział, że sprzedał ten samochód, a że kupił go od C.. W toku przesłuchania w niniejszej sprawie twierdził, że samochód sprzedał w czerwcu 2009 r., a więc przed zdarzeniem, nie pamięta jednak komu. Umowy zresztą, którą zobowiązywał się okazać policji, także nie przedłożył.

W tej sytuacji nie można uznać za bezprawnego ani działania związanego z telefonicznym kontaktowaniem się z powodem, innej możliwości nie było, ani ostatecznie skierowanie przeciwko niemu wniosku o ukaranie, także w sytuacji, jak niniejsza, gdy postępowanie zakończyło się orzeczeniem uniewinniającym. Tym bardziej, że dopiero przed Sądem, powód przedstawił okoliczności, które o rozstrzygnięciu takim zadecydowały. Działanie takie nie naruszyło też w niczym dóbr osobistych powoda. Udostępniając samochód osobom trzecim, lub sprzedając auto z uwidoczniwymi na nim danymi pozwalającymi identyfikować powoda jako jego właściciela (w zależności od tego, którym wyjaśnieniom da się wiarę), musiał liczyć się z możliwością zapytań związanych z jego użytkowaniem i wyjaśnień w przypadku różnego rodzaju zdarzeń czy kolizji drogowych. Dóbr osobistych powoda nie naruszył też udział w postępowaniu sądowym, na którym przedstawił swoją wersję zdarzenia i na które dwukrotnie został doprowadzony z Aresztu Śledczego, gdzie przebywał w związku z inną sprawą, nie związaną z niniejszym sporem.

Brak też z powyższych względów podstaw do uwzględnienia roszczeń o charakterze odszkodowawczym. Nie można funkcjonariuszom pozwanej przypisać bezprawności działania, nie ma też jakichkolwiek dowodów na to, by powód poniósł wskazywana w pozwie szkodę, choć okoliczność ta w braku podstaw odpowiedzialności ma już tylko drugorzędne znaczenie.

Z tych względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

bp